

Nie dla ACTA Kraków

Świat po ACTA - Reforma praw na dobrach niematerialnych

Ruch obywatelski Nie dla ACTA Kraków jest odpowiedzialny za organizację dwóch największych w Polsce manifestacji przeciwko ACTA, na pierwszej z nich w proteście maszerowało 15 tysięcy ludzi. To m.in. dzięki naszym wysiłkom udało się odłożyć w czasie zagrożenie, jakie stanowiło wprowadzenie tej umowy. Ale protesty to nie wszystko. Chcemy uczestniczyć w debacie publicznej i wykorzystać siłę, jaka drzemie w społeczeństwie. Pchnąć unikatowy ruch, który powstał przez ostatnie dwa miesiące, żeby pomóc wypracować nowoczesne rozwiązania w zakresie ochrony dóbr niematerialnych. Chcemy wykorzystać moment, w którym społeczeństwo jest żywo zainteresowane włączeniem się do naukowego dyskursu i do tworzenia prawa.

Obecny kształt ochrony dóbr niematerialnych oparty na modelu własnościowym w społeczeństwie XXI wieku nie zdaje egzaminu. Doświadczenia XX wieku nauczyły nas, że system zbudowany w imię ochrony twórczości i rozwoju innowacji może obrócić się przeciwko sobie. Dlatego uważamy, że należy rozmawiać o reformie obecnego systemu, bez kompleksów związanych z obecnie obowiązującymi umowami międzynarodowymi i regulacjami unijnymi. Chcemy prawdziwej debaty o tym, jak powinien wyglądać nowy ład społeczny w zakresie ochrony dóbr niematerialnych, a nie jak dostosować zmieniającą się rzeczywistość do istniejącego prawodawstwa [sic!]. Należy stworzyć wizję i zarysować perspektywy, a nie gasić pojawiające się pożary interwencyjnie zmieniając prawo.

Otwieramy dyskusję nie wiedząc, dokąd może ona doprowadzić. Rozpoczynamy projekt, bez precedensu. Do dyskusji chcemy zaangażować społeczeństwo, naukowców, prawodawców i twórców – chcemy zbudować wizję możliwego nowego ładu w zakresie ochrony dóbr niematerialnych.

Konferencja służy otwarciu debaty w trzech podstawowych obszarach w których obecny model ochrony dóbr niematerialnych powoduje największe społeczne niezadowolenie.

1. **Zdrowie i lekarstwa.** Czy patenty na leki są odpowiednią formą ochrony dla wynalazców? Czy działają? Czy służą społeczeństwu, czy zarządzającym prawami patentowymi? Jakie są koszty wdrażania leków i technologii medycznych? Jak finansować badania nad lekami? Jak radzić sobie z finansowaniem leków odpowiadających na globalne zagrożenia jak np. AIDS? Kto powinien przejąć odpowiedzialność za problem? Czy możliwe jest stworzenie instytucji, które za darmo udostępniałyby swoje odkrycia?
2. **Dostęp do edukacji.** Jak poradzić sobie rosnącymi kosztami dostępu do wiedzy? Jak ratować niskonakładowe dzieła przed zapomnieniem? Jak zapewnić szeroki dostęp do edukacji? Czy można pogodzić prywatyzację informacji z szerokim dostępem do wiedzy? Czy prawa własności intelektualnej powinny obowiązywać w edukacji? Jak ułatwiać innowacje? Jaki wpływ na rozwój miałyby w pełni wolny obieg informacji?
3. **Czy potrzebne jest nowe prawo dla internetu?** Jak powinny wyglądać normy prawne w internecie? Jakich zachowań chcemy, a jakich nie? Czy Internet nie już wytworzył swoich własnych norm społecznych – różnych od tych które znamy ze świata materialnego? Jak wyobrażamy sobie nowy ład w Internecie i co przeszkadza w osiągnięciu stanu idealnego? Czy potrzebne jest nowe prawo autorskie dla środowiska cyfrowego? Czy środowisko cyfrowe da się objąć obecnymi ramami prawnymi? Jakie ramy prawne będą w stanie funkcjonować w internecie?

Powyższe wizje uzupełnione zostaną zagadnieniami ogólnymi:

Co objąć domeną publiczną? Jak pogodzić interesy konsumentów i producentów, wynalazców, twórców? Czy w ogóle można mówić o tym, że interesy są sprzeczne? Co od strony prawnej powstrzymuje zmiany w ochronie dóbr niematerialnych? Jak finansować wszelkie projekty w nowych warunkach?

Skoro chcemy stworzyć nowe mechanizmy, a nie poprawiać istniejące nie rozmawiamy o dostosowaniu odszkodowań dla twórców do rzeczywistości, o organizacjach zbiorowego zarządzania prawami własności intelektualnej. Rozmawiamy o systemie, w którym prawa twórców chronione będą skutecznie, zgodnie z prawem, interesem publicznym i z korzyścią dla nich samych. Systemie, który – być może – będzie zupełnie odmienny od obecnie przyjętych standardów.

Musimy zrozumieć, że w środowisku cyfrowym zaciera się tradycyjny model twórcy – konsument. Obecny system nie jest w stanie skutecznie objąć nowych relacji, które powstały pomiędzy użytkownikami kultury. Trzeba rozmawiać o nowym sposobie redystrybucji, który będzie

dopasowany do realiów. Zastanowić się, czy zachowanie modelu zarobku na bezpośredniej eksploatacji utworów ma przyszłość?

Utwory i wynalazki stanowią przedmiot praw własności intelektualnej. Własności, która od strony prawnej nie jest własnością, zaś od strony ekonomicznej nie powinna być własnością. W obecnym systemie funkcjonują jednak w modelu własnościowym. Czy należy ten model odrzucić? Czym można go zastąpić?

Twórcy muszą być chronieni. Dotychczasowe dyskusje oparte były na założeniu że obecny system jest jedynym możliwym sposobem zapewnienie tej ochrony. Może czas odrzucić XIX ramy prawne i zastanowić się, byc jaki alternatywny system ochrony twórców możemy wymyślić. Może warto rozmawiać o teorii dóbr publicznych, o alternatywnych modelach biznesowych, alternatywnych modelach prawnych? Próbując dyskutować o zmianach w ramach obecnego systemu prawnego skazujemy się na jałową rozmowę o doraźnym tłumieniu palących problemów. Pójdźmy o krok do przodu – **wymyślmy nowe rozwiązania!**